

Sygn. akt III Ca 1722/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś (spr.)

Sędzia SO Aleksandra Janas

Sędzia SO Lucyna Morys – Magiera

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko J. K. i M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 1562/11

- 1. prostując oznaczenie nazwiska powoda na M., oddala apelację;**
- 2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Lucyna Morys-Magiera SSO Krystyna Hadryś SSO Aleksandra Janas

Sygn. akt III Ca 1722/13

UZASADNIENIE

A. M. wniósł o zasądzenie od pozwanych M. K. i J. K. solidarnie kwoty 10.397,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.12.2011r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że 31.10.2011r. w T. nabył od pozwanych samochód osobowy marki S. (...) za cenę 10.000 zł. Przed zawarciem umowy pozwani zapewnili go o idealnym stanie technicznym pojazdu a niesprawną była jedynie linka hamulca ręcznego. Od samego początku użytkowanie pojazdu było niemożliwe wskutek uszkodzeń podzespołów o czym powód wielokrotnie informował J. K.. Zdaniem powoda pozwany zataił przed nim faktyczny stan pojazdu. Samochód nie nadaje się do użytku a jego eksploatacja stanowi zagrożenie w ruchu drogowym. Koszt jego naprawy wyniósłby 4.795 zł. W dniu 14.11.2011r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanych do usunięcia wad pojazdu. W odpowiedzi J. k. zaproponował jedynie zapłatę kwoty 1.000 zł na koszty naprawy co nie zostało zaakceptowane. Pomimo upływu terminu pozwani wad nie usunęli wobec czego pismem z dnia 23.11.2011r. powód od umowy odstąpił

na podstawie art. 560 § 1 i 2 k.c. a następnie w dniu 29.11.2011r. poinformował o miejscu odbioru pojazdu. Pozwani odmówili zwrotu pieniędzy twierdząc, iż żądanie powoda jest bezpodstawne.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu podali, że przed zakupem powód odbył jazdę testową i dokonał oględzin pojazdu. W trakcie tych czynności zapoznał się z jego stanem technicznym oraz mechanizmem działania. W § 5 umowy powód potwierdził, iż jest mu znany stan techniczny pojazdu i nie wnosi do niego żadnych zastrzeżeń. Zdaniem pozwanych nawet gdyby powód nie posiadał wiedzy odpowiedniej do oceny stanu samochodu, to względy elementarnej dbałości o ochronę własnego interesu, powinny skłonić go do zasięgnięcia opinii specjalisty. Nadto przedmiotem sprzedaży był 11 letni używany samochód o przebiegu 150.000 km a więc winien był się liczyć ze zwiększonym ryzykiem występowania usterek oraz koniecznością wymiany elementów eksploatacyjnych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanych M. K. i J. K. solidarnie na rzecz powoda kwotę 10.397,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.12.2011r. do dnia zapłaty; zobowiązał powoda do zwrotu pozwanym samochodu marki S. (...), nr rej. (...), rok produkcji 2000; zasądził od pozwanych M. K. i J. K. solidarnie na rzecz powoda kwotę 3.437 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; nakazał pobrać od pozwanych M. K. i J. K. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 285,35 zł tytułem zwrotu części kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo z sum budżetowych.

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że umową z dnia 31.10.2011r. A. M. nabył od pozwanych małż. K. samochód osobowy marki S. (...), rok produkcji 2000, o przebiegu 150.000 km. Przed podpisaniem umowy zarówno powód jak i jego konkubina odbyli jazdy próbne. Pozwany J. K. poinformował ich o uszkodzonej linie hamulca ręcznego i łożysku przednim lewym. Samochód był wystawiony na aukcji internetowej za kwotę 11.000 zł ale ze względu na porysowany lakier i uszkodzoną linkę hamulca sprzedający opuścili cenę do 10.000 zł. Cena ta była adekwatna do typu, rocznika i przebiegu samochodu oraz na tyle atrakcyjna, iż powód nie chciał aby kto inny go ubiegł. W dniu 2.11.2011r. pojechał tym samochodem na stację diagnostyczną w celu wymiany linki. Tam dowiedział się, że uszkodzony jest cały układ hamulcowy bo wyciekał płyn hamulcowy. Już wówczas miał problem z odpaleniem samochodu. Pojechał więc do serwisu gdzie mu powiedziano o uszkodzonej pompie wtryskowej. Pozwani byli pierwszymi właścicielami tego samochodu, korzystali z niego na bieżąco i zapewniali o jego pełnej sprawności. Powód był przekonany, że kupuje samochód w pełni sprawny technicznie. Nie sprawdzał książki serwisowej i nie pytał o wymianę części. Umowę przeczytał i zaakceptował wszystkie jej warunki, potwierdził znajomość stanu technicznego po oględzinach zewnętrznych i zapewnieniu pozwanego, że samochód jest sprawny technicznie. Pozwany- jak twierdzi – o innych usterekach nie wiedział, jeździł tym samochodem codziennie, zaproponował aby powód przyjechał po 1 listopada to wówczas pojadą do stacji diagnostycznej. Powód powiedział, że wystarczy mu jazda próbna. Po zakupie A. M. kilkakrotnie telefonował do J. K. proponując zwrot samochodu w zamian za zwrot gotówki. Strony do porozumienia nie doszły więc powód zlecił rzeczoznawcy sporządzenie prywatnej opinii. Pismem z dnia 14.11.2011r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanych do usunięcia wad sprzedanego pojazdu a w piśmie z dnia 23.11.2011r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z uwagi na wady fizyczne. W dniu 29.11.2011r. zawiadomił małż. K. o miejscu odbioru samochodu. Powołany w sprawie biegły z zakresu techniki motoryzacyjnej stwierdził, że pojazd był intensywnie eksploatowany. Stan utrzymania pojazdu bardzo wykracza in minus poza granice przeciętnego wyeksploatowania i dbałości o pojazd. W obecnym stanie nie nadaje się do eksploatacji. Uszkodzenia powstały w wyniku długotrwałej intensywnej eksploatacji i nieprawidłowo przeprowadzonych napraw.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że roszczenie powoda w całości zasługuje na uwzględnienie. Sąd uznał, że samochód który powód nabył od pozwanych posiada wady uniemożliwiające jego eksploatację. W myśl art. 557 k.c., aby nastąpiło zwolnienie sprzedawcy od odpowiedzialności z rękojmi, kupujący musi wiedzieć o wadzie i nie podlega badaniu kwestia, czy powinien był wiedzieć np. dlatego, że wada rzeczy była jawna. Kupujący, mając oczywiście prawo zbadania nabytej rzeczy, nie jest obciążony prawnym obowiązkiem czujności ani szczególnego badania rzeczy, a więc skoro badanie rzeczy jest uprawnieniem kupującego, to nie mogą go spotkać żadne ujemne skutki w razie, gdyby z uprawnienia zbadania rzeczy nie skorzystał. Pozwani w żaden sposób nie wykazali, że powód wiedział o wadach w chwili nabycia samochodu albo, że wady te powstały już po zakupie. A. M. od

umowy odstąpił w piśmie z dnia 23.11.2011r. tak więc żądanie zwrotu uiszczonej kwoty w zamian za zwrot samochodu jest jak najbardziej uzasadnione. Uzasadnione jest również żądanie zwrotu kosztów prywatnej opinii w kwocie 307,50 zł oraz sprawdzenia stanu technicznego pojazdu w kwocie 60 zł których nie poniósłby gdyby samochód był sprawny. O odsetkach orzeczono na mocy art. 481 k.c. biorąc pod uwagę treść żądania pozwu oraz datę zwrotu pieniędzy wskazaną w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd przychylił się do żądania powoda i orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono z mocy art. 98 k.p.c. obciążając nimi stronę przegrywającą którą w niniejszej sprawie są pozwani.

Apelacje od powyższego orzeczenia wnieśli pozwani zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę wyroku i oddalenie pozwu w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Zarzucili sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż powód w chwili zakupu samochodu nie wiedział o wadach technicznych pojazdu, podczas gdy z zeznań powoda wynika, iż miał on świadomość na temat nieprawidłowości działania podzespołów tego samochodu; naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 557§ 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność z tytułu rękojmi, mimo iż powód w swoich zeznaniach wskazał, że miał świadomość stanu technicznego pojazdu i wiedział o nieprawidłowościach działania tego samochodu; a to art.560§1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powodowi przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy, podczas gdy pozwani zwolnieniu byli z odpowiedzialności z tytułu rękojmi, albowiem powód wiedział o wadach chwili nabycia pojazdu od pozwanych; naruszenie przepisów postępowania, a to art. 328 § 2 k.p.c. polegające na wadliwym uzasadnieniu wyroku, które nie wyjaśnia motywów rozstrzygnięcia i częściowego oddalenia powództwa; art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów i wybiórczego rozpatrzenia materiału dowodowego, dowolnym pominięciu przez Sąd zeznań powoda w zakresie stanu jego wiedzy chwili zawarcia umowy sprzedaży na temat stanu technicznego oraz nieprawidłowości w działaniu zakupionego pojazdu, pominięciu okoliczności wskazujących, iż wady wskazywane przez powoda są wynikiem procesu zużywania podczas normalnej eksploatacji pojazdu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił w całości i uznał za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebrany w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd Rejonowy ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Orzekając Sąd Rejonowy nie uchybił zasadom logicznego rozumowania, ani też doświadczenia życiowego. Wnioski Sądu pierwszej instancji, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony.

Rozpoznając podniesiony przez skarżących zarzut apelacji co do naruszenia art.328 § 2 k.p.c. Sąd Odwoławczy uznał, nie dzielając oceny wywodzonej przez Sąd Rejonowy z art. 557§ 1 k.c., iż zasługuje on na uwzględnienie, jednakże w nieznacznym zakresie, gdyż stwierdzić należy, że całość uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia pozwala na kontrolę instancyjną w sprawie, dlatego też w konsekwencji, apelacja w tym zakresie nie mogła odnieść skutku, a wyrok w swoim zasadniczym zakresie odpowiada prawu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego objętego regulacją art. 233 k.p.c., stwierdzić należy, że stanowisko prezentowane w apelacji w zasadzie nie można określić jako zarzut, lecz polemikę z ustaleniami zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Odwoławczego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające wyłącznie przekonanie skarżących o innej niż przyjął Sąd Rejonowy wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, a z takim sformułowaniem treści apelacji mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Rozpoznając zarzuty dotyczące materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy uznał, iż w tym zakresie zarzuty apelacyjne nie mogły odnieść skutku. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, należało uznać, że podstawą oceny odstąpienia od umowy jako skutecznej i prawidłowej nie była okoliczność niskiej jakości elementów samochodu, które zostały naturalnie wyeksploatowane w samochodzie z roku 2000, sprzedanego w 2011r., a okoliczność faktycznego celu umowy. Przedmiotem umowy był samochód, który miał być zdatny do jazdy, nie był on sprzedawany na złom, czy w celach rozbiórki, wobec czego zachodzą uzasadnione przesłanki do skutecznego odstąpienia od umowy, albowiem pozwani przedstawili do sprzedaży pojazd, który był niezdatny do jazdy i dalszego użytkowania, a więc nie był zdolny do realizacji funkcji jaka była przedmiotem zawartej umowy. Opinia biegłego sądowego jednoznacznie wskazała, że pojazd w takim stanie w jakim został przedstawiony do sprzedaży z zamiarem przekazania pojazdu do dalszej eksploatacji, nie nadaje się do dalszego użytkowania i do wprowadzenia pojazdu do ruchu drogowego i nie posiada właściwości pojazdu mogącego poruszać się po drogach.

Powyższe rozważania znajdują oparcie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r. w sprawie I CSK 457/12, w którym wskazał, że warunkiem powstania odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy jest wada rzeczy zmniejszająca jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jak również wada polegająca na tym, że rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupujący albo też, jeśli rzecz została wydana kupującemu w stanie niepełnym. Treść art. 556 § 1 k.c. wskazuje, że decydujące znaczenie ma kryterium funkcjonalne związane z przeznaczeniem rzeczy oraz jej użytecznością ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy oraz z właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca kupującego (por. także wyrok SN z dnia 11 marca 2009 r. sygn. IV CNP 76/09).

Ponadto podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie VI ACa 1269/12, iż odpowiedzialność sprzedawcy przewidziana w art. 556 k.c. za wady rzeczy sprzedanej ma charakter absolutny, co oznacza że sprzedawca nie może się z niej zwolnić i obciąża go niezależnie od tego, czy spowodował wadę i czy o niej wiedział.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy uznał, że w przedstawionym stanie faktycznym, decydujące znaczenie miała funkcjonalność przedmiotu umowy, a więc pojazd przeznaczony do dalszego użytkowania zgodnie z jego przeznaczeniem. Przedstawienie do sprzedaży przez pozwanych przedmiotowego samochodu w danym stanie technicznym, skutkowało uznaniem, iż nie przedstawili oni do sprzedaży rzeczy z prawidłowymi cechami, a z wadami eliminującymi pojazd z umówionej funkcji, co dało powodowi uzasadnioną podstawę do odstąpienia od umowy, czego skutkiem jest wzajemne rozliczenie świadczeń na podstawie art. 494 k.c., a w konsekwencji oddalenie apelacji pozwanych.

W ocenie Sądu Odwoławczego wyrok Sądu Rejonowego w swym ostatecznym kształcie odpowiada prawu.

Z uwagi na powyższe na zasadzie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. prostując oznaczenie nazwiska powoda na M., na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu w zw. z § 6 ust. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzając od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.